

U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

30 maja 2021 * nr 5/176 rok XVI

„Przygotuję Ci serce, o Chryste.
Przygotuję Ci serce niewinne.
Takie jasne, radosne i czyste.
Przygotuję Ci serce, o Chryste.”



W telegraficznym skrócie

W przedsionku kościoła wystawione są maseczki do zasłaniania ust i nosa. Można zabrać ile kto chce. Jedyna prośba – można nimi obdarowywać innych, ale nie wolno nimi handlować.

3 maja br., w Uroczystość NMP Królowej Polski, do Wczesnej Komunii Świętej przystąpiły 3 dziewczynki – Magdalena Trzeciak, Marta Kubiniok oraz Weronika Kosider. Dzieciom życzymy trwałego zjednoczenia z Panem Jezusem. Rodzicom – Bóg zapłać za dar dla naszej parafii – służy ze św. Józefem. /str. 4,5/

W niedzielę, 9 maja br., świętowaliśmy I Rocznicę Wczesnej Komunii Świętej. /str. 6,7/

Bóg zapłać wszystkim za wszystkie składane ofiary, dary, pomoc w pracach parafialnych oraz wszelką życzliwość.

W miesiącu maju br., przy ołtarzach bocznych w naszym kościele, zaprezentowana została wystawa prac związanych ze św. Józefem. Prace wykonane były przez dzieci z naszego przedszkola i szkoły podstawowej. Bóg zapłać dzieciom, jak i pani katechetce Małgorzacie Szyrockiej-Durczok za przygotowanie całej wystawy. /str. 8,9/

Z tyłu kościoła wystawione są książki pt. "Zakony na Śląsku" pod redakcją ostatniego naszego rekolekcyjisty – werbisty ojca Henryka Kałuży. Książkę można nabyć za dobrowolny datek.

W poniedziałek, wtorek i w środę przed Uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego przypadają tzw. *Dni Krzyżowe*. Urządza się wtedy procesje błagalne do krzyży i prosi o dobre urodzaje, o zachowanie od różnych klęsk i nieszczęść, o pokój i o błogosławieństwo dla wszelkiej ludzkiej pracy. W tym roku zgromadziliśmy się przy krzyżu przy ul. 1 Maja 120 (*posesja pani Krystyny Szczeponek*), przy krzyżu misyjnym (*przy kościele*) oraz przy krzyżu ks. Ringa (*przy bramie wejściowej do naszego kościoła*).

13 maja br. przypadła 104. Rocznica pierwszego z sześciu objawień Maryi w Fatimie. Ze względu na opady deszczu nie odbyła się jednak procesja z figurą MB Fatimskiej wokół kościoła.

9 dni przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego odprawiana była *Nowenna do Ducha Świętego*.

W niedzielę, 16 maja br., w naszej parafii odbyły się uroczystości pierwszokomunijne. Dzieci przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej w dwóch grupach: o godz. 10.00 i o godz. 12.00. Dzieciom życzymy mocnej i żywej wiary oraz prawdziwej miłości do Jezusa przez całe życie. Rodzicom zaś przekazywania pięknego wzoru chrześcijanina dla swoich pociech. /str. 9,10,11/

Parafia nasza po znacznych staraniach otrzymała dwie sadzonki *Dębu Papieskiego*. Jeden z najstarszych dębów w naszym kraju nosi nazwę *Dębu Chrobrego*. Jego wiek datuje się na 756 lat. 28 kwietnia 2004 roku leśnicy polscy zawieźli do Watykanu 2,5 kg nasion tego dębu, które

poświęcił papież Jan Paweł II. Od tej pory każdy "*potomek*" *Chrobrego* nosi nazwę *Dębu Papieskiego*.

17 maja br. na probostwie odbyło się spotkanie organizacyjne budowniczych tegorocznych ołtarzy na Uroczystość Bożego Ciała. Tegoroczna procesja Bożego Ciała odbędzie się po rocznej przerwie podyktowanej pandemią koronawirusa.

18 maja br. świętowaliśmy 101. Rocznicę Urodzin św. Jana Pawła II.

W dniach 27.06. – 1.07.br., po rocznej przerwie spowodowanej pandemią, planowana jest 11 Piesza Pielgrzymka Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę.

Co tydzień, w każdą środę od godz. 8.00 do Mszy Świętej wieczornej, w naszej parafii jest całodzienna *Adoracja Najświętszego Sakramentu*. Czas na taką modlitwę z pewnością nie jest czasem straconym. Serdecznie zapraszamy.

W środę 19 maja br., kolejną rocznicę urodzin obchodzili ks. Arcybiskup Wiktor Skworec. Pamiętaliśmy o nim w naszych modlitwach.

21 maja br. obchodziliśmy liturgiczne wspomnienie św. Jana Nepomucena. Mamy kaplicę poświęconą temu świętemu.

W miesiącu maju nabożeństwa majowe odprawiane były w tygodniu o godz. 17.00, zaś w niedziele i uroczystości o godz. 16.30.

Po rocznej przerwie, 30 maja br. odbędzie się Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców do Piekarska Śl. Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników, nie będzie wspólnego wyjazdu autokarem. Zachęcamy jednak do indywidualnego pielgrzymowania. Każdego, kto planuje udział w piekarskiej pielgrzymce, prosimy o imienne zgłoszenie w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. Pielgrzymi otrzymają opaskę, która będzie paszportem – wejściówką na piekarskie wzgórze.

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdecznie Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Bialecki Renata, Brzemia Teresa Eugeniusz, Danielczyk Jolanta Grzegorz, Gawliczek Krystyna, Grabiec Agnieszka Jerzy, Grabiec Luiza, Grabiec Romana Barbara, Grzegoszczyk Erna, Grzonka Jadwiga, Hudek Cecylia Erwin, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kołodziej Henryk, Kopiec Barbara Jan, Kopiec Danuta, Kopiec Marzena Mirosław, Kopietz Barbara, Kosider Dominika Jarosław, Kosider Joanna Krzysztof – Firma Gedeon, Kosider Renata Czesław, Król Matylda, Kwiatkowski Wioleta Adam, Ledwoń Halina Edward, Ledwoń Walentyna Jan, Lewicki Karina Leszek, Maciejewska Rita, Martynowski Wiesława Andrzej,*

Musiół Mariola Łucjan, Peterek Leokadia, Przybyła Barbara Krzysztof, Przybyła Barbara Piotr, Przybyła Kornelia Edmund, Smok Beata, Sosna Cecylia Antoni, Świerczek Gertruda, Swoboda Halina Zenon, Szczepański Iwona Bogusław, Szczypka Danuta Kazimierz, Szkatuła Aurelia Hilary, Szkatuła Sylwia Tomasz, Tłolka Koziej

Janina, Tolarz Małgorzata, Walter Erna, Wnuk Danuta, Zajączkowski Marcelina, Żymelka Magdalena Alojzy.
Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.



GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek
Wtorek
Środa

8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
nieczynne
8.00–9.00 i 18.00–19.00

Czwartek
Piątek
Sobota

nieczynne
16.00–17.00
nieczynne

Wczesna Komunia Święta

3 maja 2021 r., w Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, nasza córka wraz z dwiema innymi dziewczynkami przystąpiła do Wczesnej Komunii Świętej.

Cały okres przygotowań do pełnego jej uczestnictwa w ofierze Mszy Świętej był czasem niezwykłym. Wspólne katechezy, wspólna modlitwa, wspólne uczestnictwo w nabożeństwach i w Mszach Świętych jeszcze bardziej umocniły naszą wiarę i przybliżyły nas do Boga. Nasza siedmioletnia córka zaś małymi kroczkami zbliżała się do dnia, w którym Pan Jezus miał zagościć w jej serduszu. Po pierwszej spowiedzi miarka, którą przygotowała, i z której co wieczór odcinała jeden dzień, stawała się coraz krótsza, a ona sama zdawała się być coraz bardziej przejęta i z niecierpliwością oczekiwała na spotkanie z Jezusem Eucharystycznym. I doczekała się.

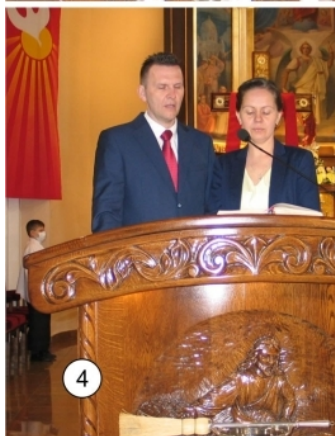
W końcu nadszedł dzień, w którym po raz pierwszy przyjęła Pana Jezusa do swego serca. Była to chwila bardzo wzruszająca dla niej, ale i dla nas – rodziców. Widzieliśmy, jak po przyjęciu Ciała Chrystusa, zakręciła się w jej oku łza, a na nasze pytanie o to, co czuła w tym momencie, odpowiedziała: *"Jestem tak bardzo szczęśliwa, że nie wiem jak to opisać"*. Wzruszające było także, kiedy to nasza córka drżącym głosem podziękowała rodzicom za miłość, wiarę, trud i wychowanie.

Za te wszystkie piękne chwile dziękujemy na pierwszym miejscu Panu Bogu. Jesteśmy bardzo wdzięczni siostrze Ryszardzie za pomoc w przygotowaniu naszej córki do tego szczególnego dnia, za

cierpliwość, trud i okazane serce. Serdecznie Bóg zapłać księdzu Proboszczowi za odprawioną Eucharystię i udzielenie naszemu dziecku sakramentu Pierwszej Komunii Świętej. Dziękujemy również księdzu Grzegorzowi za Mszę Świętą odprawioną w intencji siostry Ryszardy oraz Ojcu Józefowi za jego duchową obecność w tym ważnym dla nas dniu.

Jesteśmy pełni nadziei, że nasza córka na zawsze pozostanie – jak ją i jej koleżanki nazwał ksiądz Proboszcz – "przyjaciółką Jezusa".

A. i K. T.





Kazanie z Uroczystości NMP Królowej Polski 3 maja 2021 r.

Na prośbę wielu parafian przytaczamy tekst kazania wygłoszonego przez księdza Proboszcza Witolda Tatarczyka podczas Mszy Świętych w dniu Uroczystości NMP Królowej Polski, 3 maja br. *red.*

Od ponad 1055 lat istnieje nasz kraj. 14 kwietnia 966 roku uznaje się za datę chrztu Mieszka I. Jest też to oficjalna data powstania państwa Polskiego – Chrzest Polski stał się bowiem oficjalną datą powstania państwa Polskiego.

Od ponad 639 lat Jasna Góra z Ikoną Czarnej Madonny jest głównym sanktuarium naszej Ojczyzny. W *Kolekcje*, czyli modlitwie którą kapłan modli się po hymnie *"Chwała na wysokości Bogu"*, a przed czytaniem, usłyszeliśmy: *"Boże, Ty dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę (...)"* – to pierwsza część tej modlitwy.

Tak wiele cudownych wydarzeń przez wstawienictwo Matki Bożej miało miejsce w naszym kraju, tyle razy Maryja udawadniała Swą opiekę nad nami – i to zarówno nad indywidualnym człowiekiem, jak i na skalę całej naszej polskiej społeczności.

Te największe wydarzenia to niewątpliwie: czas *Potopu Szwedzkiego* w 1655 roku, kiedy dowódca wojsk szwedzkich stwierdził, że ten kurnik (tak nazwał Jasną Górę) zmiecie z powierzchni ziemi w ciągu kilku godzin. Szwedzi oblegali Jasną Górę wiele tygodni i nigdy jej nie zdobyli. Odstąpili od oblężenia, kiedy nad Jasną Górą zobaczyli postać Maryi, która swoim płaszczem osłaniała to miejsce.

To też czas zaborów – kiedy Polski nie było przez ponad 123 lata na mapach Europy i świata; to czas okupacji

II wojny światowej, gdy Gubernator Hans Frank zapisał w swoim dzienniczku: *"Kiedy wszystkie światła dla Polski zgasły, to została ta Czarna Matka z Jasnej Góry i Kościół"*.

Do Maryi pielgrzymowali Polacy tłumnie i w niełatwych czasach powojennych, i w czasie stanu wojennego i czasie transformacji.

Maryja daje przedziwną pomoc i obronę. W sierpniu ubiegłego roku świętowaliśmy 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej, którą powszechnie nazywamy *Cudem nad Wisłą*. Tu znów znamy opowieści płynące z ust samych bolszewików, czyli żołnierzy rosyjskich, niosących bezbożny system komunistyczny, jak widzieli wyraźnie postać Maryi, również osłaniającą płaszczem walczące polskie oddziały. Wojska polskie, ze szczególną cudowną interwencją Maryi, pokonały pięciokrotnie większą, bezbożną armię bolszewicką. A tym samym zatrzymany został przynajmniej na kilkadziesiąt lat zalew bezbożnej ideologii komunistycznej.

16 sierpnia ubiegłego roku, dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy w Radzyminie pod Warszawą, przy trasie S8 poświęcona została stojąca na cokole 8-metrowa figura Matki Bożej Łaskawej.

W tym roku postanowiono, że w miesiącu maju, codziennie w jednym z Sanktuariów Maryjnych na świecie, odmawiana będzie modlitwa o ustanie pandemii. Właśnie dzisiaj trwa modlitwa w tej intencji na Jasnej Górze.

Czy zawsze wszyscy mieli żywy kult do Matki Bożej? – wiemy, że nie! Takim wymownym dowodem na to są blizny na twarzy Matki Bożej. Rok 1431. Rabusie napadają na Jasną Górę i szablami tną Jasnogórski Obraz. Blizny na twarzy Maryi pozostały do dzisiaj.

Pamiętamy też świętokradztwo w Płocku, kiedy to aktywiści LGBT na kopiach Jasnogórskiej Ikony, aureolę Maryi narysowali w kolorach niepełnej tęczy. Sąd wydał niedawno wyrok uniewinniający świętokradców argumentując, że to wyraz artystycznej twórczości.

Maryja w Fatimie domaga się wynagrodzenia za grzechy bluźnierstwa i świętokradztwa dokonane przeciwko Niej, przez odprawienie nabożeństwa 5 pierwszych sobót miesiąca.

Trzeba jednak stwierdzić, że jako Polacy, mamy zasadniczo wielki kult Maryi. Chyba zdecydowana większość z nas była z pewnością niejedną raz na Jasnej Górze i wpatrując się w Jasnogórski Obraz zauważyliście, że po lewej stronie znajdują się insygnia władzy królewskiej – złote berło i jabłko, bogato zdobione drogocennymi kamieniami z napisem: *"Królowo Korony Polskiej Królestwa Twego strzeż"*. Podarowane zostały przez polskie matki w roku 1926, właśnie jako podziękowanie za odzyskanie wolności po czasie zaborów oraz za *Cud nad Wisłą*. Składając te dary polskie matki powiedziały tak: *"Zebrane u stóp Jasnogórskiej Królowej dla złożenia wotum wdzięczności za zmartwychwstanie Polski i Cud nad Wisłą – kobiety z całej Polski ślubują stać wiernie i czujnie na straży świętej wiary katolickiej i czystości ducha narodowego, zarówno przy ognisku domowym, jak i w życiu publicznym. Chcemy, by w Polsce panował Chrystus, nauka Jego i zasady; chcemy, aby prawo Boże panowało w naszych rodzinach, w szkole, gdzie wychowują się nasze dzieci, w Sejmie i Senacie, gdzie obmyślają ustawy, w urzędach, gdzie ustawy się stosuje. Strzec będziemy świętości rodziny chrześcijańskiej, opartej na nierozdzielności Sakramentu Małżeństwa, zwalczać będziemy pogańskie obyczaje i bezbożne prawa"*. Słuchając tego ślubowania, można pomyśleć, że jest to tekst napisany wczoraj – a tymczasem ma już prawie sto lat!

Widać, że zagrożenia zawsze są stałe, takie jak: atak na rodzinę, na wiarę, promocja ateizacji i demoralizacji dzieci i młodzieży. To powinno nam otwierać oczy, musimy być czujni i nie dać się zwieść hasłami, że w imię wolności, nowoczesności, postępu wolno nam wszystko.

Jakże więc aktualne są słowa polskich matek ze ślubowania: *stać wiernie i czujnie na straży świętej wiary katolickiej, chcemy aby prawo Boże panowało w rodzinach i w szkole, gdzie wychowują się nasze dzieci*.

To dobre wychowanie w rodzinach owocuje. Każdy z nas wie, ile wartości wyniósł z domu rodzinnego i jak bardzo to nas ukształtowało na całe życie.

W tym roku będziemy obchodzić 75. rocznicę śmierci Danki Siedzikówny, pseudonim *Inka*. Ta młoda, 18-letnia dziewczyna, należąca do *Żołnierzy Wyklętych*, służyła jako sanitariuszka. Złapana przez NKWD-UB została rozstrzelana. Przed śmiercią prosiła, by przekazać: *"Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba"*.

Zachować się jak trzeba! Maryjo – pomóż nam w tym! Amen.

ks. W. T.



Rocznica Wczesnej Komunii Świętej

9 maja br., w naszej parafii w Skrzyszowie odbyła się Pierwsza Rocznicą przyjęcia Komunii Świętej. To ważny dzień, bo jak powiedział ksiądz Proboszcz w czasie kazania, przez cały ten rok dorastaliśmy duchowo. Ubrani byliśmy w alby i był to dzień tak uroczysty, jak rok wcześniej. Fajnie było przypomnieć sobie ten dzień, kiedy po raz pierwszy przyjąłem Pana Jezusa do mojego serca. Chociaż Komunia i Rocznicą odbyły się w czasie pandemii, nie przeszkadzało nam to w spotkaniu z naszym Zbawicielem w kościele. Można nawet powiedzieć, że jeszcze bardziej te dni przeżywaliśmy.

Jakub Kielbasa

To właśnie przed rokiem Bóg zamieszkał w moim sercu. Przez ten rok my wszyscy urosliśmy, ale też lepiej poznaliśmy Pana Jezusa i Jego naukę, bardziej pokochaliśmy Boga. Rodzice pomogli nam i dopilnowali, aby Jezus był w naszym życiu na miejscu pierwszym, bo wtedy wszystko będzie na miejscu właściwym.

dziewczynka kl. II

W niedzielę, 9 maja br. odbyła się moja I Rocznicą Komunii Św. Obudziłam się bardzo przejęta, nie mniej niż w samą Komunię Św. Przeżywałam to równie mocno, jak rok temu, a nawet chyba mocniej, gdyż Siostra wybrała

mnie, bym przeczytała czytanie z *Pierwszego Listu św. Jana Apostoła* z miejsca, gdzie widziałam cały kościół! Było to dla mnie wielkie przeżycie, którego nie mogłam się doczekać, tak samo jak przyjęcia Pana Jezusa.

Emilia O.

Minął już rok od mojej I Komunii Świętej. Można by powiedzieć, że rok byłby dopiero w sierpniu, bo właśnie wtedy przystąpiłam do I Komunii dwuosobowej z moim kolegą. Ale już w maju tego roku dziękowałam Panu Jezusowi na Mszy Świętej rocznicowej, z całą moją grupą, z którą się przygotowywałam do I Komunii, za wszystkie łaski, jakimi mnie obdarzył. Cudownie było przeżyć ten wyjątkowy czas jeszcze raz, bo tak to właśnie odczułam, jakbym przystępowała znów do I Komunii Św. Spotkanie z Jezusem na Mszy Świętej, przyjęcie Go do serduszka, to były wyjątkowe chwile. Choć nie byłam już tak zestresowana, jak za pierwszym razem. Dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi przygotować się do tego wielkiego wydarzenia. Dziękuję moim kochanym rodzicom za trud i poświęcenie, siostrze Ryszardzie za nauki i przygotowanie do I Komunii, księdzu Proboszczowi za dobre słowo, pani Ani Robak za pomoc i dobre rady.

Szczęść Boże!
Patrycja
./.



Uroczystość św. Floriana w OSP w Skrzyszowie

2 maja 2021 roku dla skrzyszowskich strażaków był dniem wyjątkowym. W kościele parafialnym pw. św. Michała Archanioła w Skrzyszowie, odbyła się Msza Święta ku czci św. Floriana. Intencją tej Mszy Świętej była modlitwa dziękczynna za dotychczasową oraz prośba o dalszą opiekę św. Floriana nad strażakami podczas akcji ratunkowych.

Po Eucharystii odbył się uroczysty apel, w którym podziękowaliśmy naszemu Druhowi Leonowi Dobrowolskiemu za 25 lat pełnienia funkcji prezesa, starania, wsparcie oraz dobre rady. Były to chwile wzruszenia, które na długo zapiszą się w historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Skrzyszowie. Druh Dobrowolski poświęcał nie tylko swoje serce i czas, lecz czasem nawet i swoje zdrowie.

Tym samym składamy mu najserdeczniejsze życzenia, wszystkiego co najlepsze, Bożego błogosławieństwa, a przede wszystkim zdrowia.

ze strażackim pozdrowieniem
Beata Sikora – Sekretarz OSP w Skrzyszowie



„Święty Józef patronem naszych rodzin” - wystawa

8 grudnia 2020 roku, w liście "Patris corde" Papież Franciszek ogłosił rok 2021 Rokiem Świętego Józefa. Wskazał nam w nim św. Józefa jako ukochanego, czulego, posłusznego i gościnnego ojca; ojca twórczej odwagi (która ujawnia się szczególnie w trudnościach i wydobywa czasami z człowieka niespodziewane możliwości), robotnika oraz człowieka pozostającego zawsze w cieniu. Święty Józef ma nas wspomagać i uczyć, abyśmy przeżywając trudności naszych czasów nie wątpili w obecność Boga w naszym życiu i pokładali w Nim swoją ufność.

Szkolne Koło Wolontariatu zaprosiło więc – jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi – wszystkich chętnych uczniów szkoły podstawowej oraz przedszkola wraz z całymi rodzinami, do przygotowania prac wykonanych dowolną techniką na temat "Święty Józef – patronem naszych rodzin".

W ten sposób chcieliśmy zachęcić do promowania wartości chrześcijańskich i wartości rodziny w życiu każdego człowieka, ukazać św. Józefa, który jest patronem rodzin, pogłębić uczucia religijne, a także rozwinąć aktywność twórczą naszych uczniów i ich rodzin.

Zgromadzone prace pozwoliły stworzyć wystawę, którą można podziwiać w naszym kościele parafialnym – przy ołtarzach bocznych, a w późniejszym czasie również w szkole w Skrzyszowie.

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim przedszkolakom i uczniom, którzy przygotowali prace na wystawę, a także ich rodzicom i całym rodzinom za zaangażowanie.

Małgorzata Szyrocka-Durczok i Magdalena Syrek



Pierwsza Komunia Święta

Od samego rana padał deszcz i trochę się stresowałyśmy, czy wszystko będzie dobrze, czy nie pomyłę się podczas śpiewania psalmu. Nie mogłyśmy doczekać się, aż ubierzemy nasze białe sukienki i z czystym sercem przyjmiemy po raz pierwszy Pana Jezusa. Do kościoła poszliśmy całą rodziną. Moja siostra Maja i kuzyn Nikodem również przystępowali ze mną w tym dniu do I Komunii. Deszcz przestał padać i na szczęście udało nam się wejść do kościoła w czystych i suchych strojach. Kościół był pięknie ustrójony – czerwony dywan – inaczej jak co niedziela – specjalnie dla nas. Najpierw, w ławkach, rodzice udzielili nam błogosławieństwa. Coraz bardziej zaczęłam się denerwować, bo weszłam na ambonę i nogi zaczęły mi się trząść – ale udało się, zaśpiewałam psalm bez pomyłki. Moja siostra w tym czasie siedziała w ławce i szeptała mamie do ucha, że się popłaczę ze wzruszenia. I nareszcie siostra Ryszarda dała nam znak, że mamy podchodzić do ołtarza, popatrzyłam się na siostrę i uśmiechy pojawiły się na naszych twarzach. Gdy przyjąłem Jezusa, weszłam do ławki i podziękowałam Mu za to, że chciał zamieszkać w moim serduszk. Powiedziałam rodzicom, że jestem bardzo szczęśliwa. Potem były jeszcze podziękowania i pamiątkowe zdjęcie.

Amelia i Maja

Po przyjęciu Komunii Świętej czułem się bardzo szczęśliwy. W końcu mogłem przyjąć Pana Boga do swojego serduszka, a nie patrzeć na innych i żałować. Czekałem na to 9 lat! Po przyjęciu Pana Boga, bardzo się wzruszyłem. Gdy usiadłem do ławki, nie mogłem powstrzymać łez szczęścia.

Rafał Palik, kl. III b

Dzień Pierwszej Komunii Świętej był dla mnie wielkim i wspaniałym wydarzeniem. W ten dzień czułem lekkie zdenerwowanie, ponieważ wiedziałem, że wydarzy się coś ważnego. Przyjąłem Pana Jezusa do swojego serca. Moje serce biło szybko. Denerwowałem się, ale gdy otrzymałem Jezusa obecnego pod postacią białej hostii, poczułem nagle spokój i wielką radość. W ten piękny dzień wszyscy w moim domu byli poruszeni. Rodzice zaprosili całą rodzinę, tak jak Pan Jezus zaprasza nas do swojego stołu i dzieli na ołtarzu z nami

chleb. To daje siłę, żeby dobrze żyć – tak mówi mama. Tak, prezenty też otrzymałem. Ucieszyły mnie bardzo, ale wiem, że nawet te najpiękniejsze kiedyś się zepsują, a Pan Jezus zostanie w moim sercu na zawsze. Bardzo się cieszę!

Piotr Koziański, kl. III b

Jezu witam Cię już na zawsze w moim sercu. Cały rok czekałam i przygotowywałam moje serduszek na pierwsze spotkanie z Tobą. W którym pozostaniesz już na zawsze. Był to najszczęśliwszy dzień mojego życia. Cieszę się, że już co miesiąc będę Cię mogła przyjmować do mego serca. Dziękuję Ci za to. Ty Jezu byłeś największym Gościem w tym dniu i najważniejszym, i pozostaniesz nim na zawsze. Dziękuję za to mojej kochanej mamie, bratu, babci Wiesi i dziadkowi oraz rodzicom chrzestnym, którzy mnie do tego pierwszego spotkania z Tobą tak gorliwie przygotowywali przez modlitwę, udział we Mszy Świętej i przykład ich życia, który widziałam na co dzień i do tego mnie przyciągał. Serdeczne Bóg zapłać im za to. Jezu pozostanij w moim sercu na zawsze.

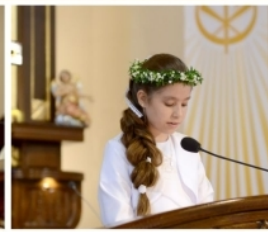
Emilka Grzegorzczuk, kl. III

W niedzielę 16 maja br. odbyła się nasza I Komunia Święta, która od dłuższego czasu była dla nas i naszej rodziny ważnym wydarzeniem. Nie wiedzieliśmy jak to będzie po przyjęciu Pana Jezusa, a bardzo byliśmy ciekawi. Przygotowywaliśmy się do tego dnia z naszymi rodzicami i siostrą Ryszardą, za co bardzo dziękujemy. W dniu poprzedzającym naszą Komunię odbyła się spowiedź, której towarzyszyło zdenerwowanie, ale dzięki naszemu Proboszczowi udało się o nim zapomnieć i mogliśmy już czekać na przyjęcie Pana Jezusa. Od dnia Komunii wiemy jakie to jest uczucie w pełni przeżywać Mszę Świętą.

Klaudia i Patryk

Serdecznie Bóg zapłać siostrze Ryszardzie za przygotowanie naszych dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, za to że zawsze nam służyła pomocą i radą. Księdzu Proboszczowi za prowadzenie spotkań przygotowujących dla rodziców – Bóg zapłać!

rodzice dzieci pierwszokomunijnych





Tys naszą nadzieją...

Ujmujące, natchnione, tajemnicze, pełne piękna i wdzięku, anielskie, urzekające... Takie spojrzenie spotykam w obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej, w wizerunku Matki Boskiej Fatimskiej, Bolesnej, Świętogórskiej, Wniebowziętej... Zawsze są to jednak te same oczy – OCZY MARYI. Na kogo patrzy Panna Maryja? Patrzy na każdego z nas. A jak na nas patrzy? Patrzy jak matka, z miłością i czułością.

Pieszę pielgrzymowanie na Jasną Górę. Trud, poświęcenie, wszystko po to, by spojrzeć w Jej rozumne, wrażliwe oczy. Trzymając w dłoniach różaniec, czujemy się bezpieczniejsi i mocniejsi. Zapraszamy Maryję do naszego życia, powierzamy Jej nasze troski i smutki, radości i nadzieje. Prosimy, aby pomogła nam zrozumieć Boży zamysł wobec nas i wypełnić go tak, jak Ona to uczyniła. Nigdy nie jesteśmy sami. Życie człowieka jest jak pąk kwiatu. Aby się otworzyć, ujawnić swe ukryte piękno, potrzebuje oparcia, ciepła i miłości. Niezależnie od tego, w jakim jesteśmy wieku, chorzy czy zdrowi, czujemy się czasem jak dzieci, potrzebujemy opieki i uczuć. Czuwa nad nami Bóg, troszczy się o nas Jego Anioł, jest Maryja Matka. Święty Jan Paweł II przeżył zamach na swoje życie. Był przekonany, że to Matka Boska Fatimska go ocaliła. Zarówno przed, jak i po zamachu, wierny modlitwie różańcowej napisał: *"Pragnę raz jeszcze całkowicie zdać się na Wolę Pana... W życiu i śmierci Totus Tuus przez Niepokalaną..."*

Jakże trudno to przyjąć, ale Pan Bóg dopuszcza pewne sytuacje losowe i zdarzenia w naszym życiu. Cierpienie może się stać wielką łaską i modlitwą, jeśli tylko ofiarujemy je Bogu przez ręce współczującej, nieustannie wspomagającej Matki Boskiej Bolesnej. Jej dusza odczuwała wszystkie, nawet fizyczne cierpienia Jezusa. Bł. Anna Katarzyna Emmerich – mistyczka i stygmatyczka – przeżywane wizje Męki Pana Jezusa przekazała w książce pt. *"Pasja"*. Dzieło to jest światowym bestsellerem. To przezdziwne, ale czytając ją miałam wrażenie, że razem z Najświętszą Panną idę Drogą Krzyżową śladami zostawionymi przez stopy Jezusa.

Kochające Serce Maryi mieczem boleści przeszyte. Jakże często, przeżywając radości i smutki, śpieszył do Niego Bł. Edmund Bojanowski. W pięknej bazylice na Świętej Górze w pobliżu Gostynia, znajduje się ołtarz, a w nim cudami słynąca Pieta, przedstawiająca martwego Jezusa Chrystusa, leżącego na kolanach oplakującej Go Matki Bożej. Na uwagę zasługuje również srebrne votum – Oko Opatrzności w promieniach. Ofiarowała je Matce Boskiej Bolesnej ok. 1819 r. pani Teresa Bojanowska, z wdzięczności za cudowne uzdrowienie jej syna, kilkuletniego wówczas Edmunda. Bł. Edmund Bojanowski był rozmówiany w Maryi, od Niej uczył się cichego życia, przebywając wraz z Nią blisko Jezusa. Żył Jej duchem i uczył, jak z przebywania z Maryją czerpać pokój ducha i radość.

Często wspominam *Odnowienie Misji* w naszym skrzyszowskim kościele z Ojcem Werbiistą Henrykiem Kałużą i Matką Bolesną. Podnosił nas na duchu, dając bezcenną radę: *"Mama, tata – będzie dobrze! – powierz to Maryi. Ona naszą nadzieją!"*

Ksiądz Dolindo Ruotolo – to niesamowita osobowość. Jak Ojciec Pio, zwracał się do Maryi zawsze *"Moja Mamo"*. Nazywał Ją też Królową Pokoju, Królową Różańca,

Niepokalaną oraz Królową Eucharystii, Matką Kapłanów, a także Współodkupicielką. Jego ulubiona, krótka modlitwa to: *"Maryjo Mamo, cały jestem Twój, Ty się tym wszystkim zajmij"* oraz *"Jezu, Ty się tym zajmij"*.

Jest maj – najpiękniejszy miesiąc, szczególnie poświęcony Maryi. Matce czułości, która jest naszym pocieszeniem, powierzamy wszystkich chorych, aby umacniała ich nadzieję i wspierała tych, którzy się nimi opiekują. Utuliła płaczących po stracie swoich bliskich, kochanych. Chcemy Jej tak zwyczajnie powiedzieć *"Jestem, pamiętam, czuwam"*.

W wielu sanktuariach obchodzona jest Uroczystość Zaśnięcia NMP. Figura zaśnięcia przedstawia śpiącą w trumnie Maryję, niesioną przez dwunastu apostołów. Wielką tajemnicą miłości jest dla mnie Wniebowzięcie NMP. Jezus tak bardzo chciał być blisko Matki, że z ciałem i duszą zabrał Ją do niebieskiej chwały i ukoronował. Z radością opiszę jeden z sierpniowych dni starszej kobiety, pani Heleny, aby podkreślić, jak ważna jest tradycja, której powinniśmy strzec, jak żrenicy oka: Był piękny, sierpniowy dzień. Pani Helena siedziała na wózku inwalidzkim w niewielkim, przydomowym ogrodzie. Wokół unosił się zapach kwitnących floksów, nad którymi tańczyły motyle, jak gdyby chciały wyrazić radość i wdzięczność Panu Bogu za cud stworzenia. Była starszą kobietą – już nie te siły, co kiedyś. Dom, który dawniej tętnił życiem, jest prawie pusty. Ciężko było w życiu, dzieci się uczyły, a mąż zmarł przedwcześnie na nieuleczalną chorobę. Wykształciła dzieci. Starala się dobrze je wychować, po Bożemu. Obok, drogą, szli ludzie do kościoła, nieśli bukiety pachnących ziół i kwiatów. Pani Helena, schowana za krzakami bzu i jaśminu, była prawie niewidoczna. Nikt jej nie pozdrawiał. Samotność dokuczała coraz bardziej. Wierzchem dłoni ocierała łzy z oczu. Zbliżała się godzina 9.00, więc szybko włączyła radio. Z małego tranzystora rozległ się głos *Radia Maryja*. Spiker w osobie jednego z ojców redemptorystów zapowiedział, że za chwilę będzie transmitowana Msza Święta. Dzisiaj święto Matki Bożej Wniebowziętej. Spojrzała na kwiaty, zioła i dostojną jarzębinę, która zdobiła ogródek czerwonymi koralami. To tutaj zrywała kwiaty, łamała gałązki jarzębin do bukietu, który niosła 15 sierpnia do świątyni. Na moment przywołała wspomnienia. Zobaczyła siebie, jako młodą dziewczynę w stroju regionalnym, niosącą do kościoła *"ziele"* na Matkę Bożą Zielną. Później, z mężem i dziećmi, święcili bukiety ziół, kwiatów, kłosów zbóż i jabłko na patyku. Wiele lat minęło, dużo przygotowała bukietów. Niektóre z nich do dzisiaj siedzą ususzone na strychu. Bez bukietu poświęconych ziół jest pierwszy raz, pierwszy rok na wózku inwalidzkim. Nogi odmówiły posłuszeństwa, ale sercem dziękuje Stwórcy za wszystkie lata. Przypomniła sobie modlitwę św. Ojca Pio i zwróciła się do Pana Boga: *"Moją przeszłość polecam Twemu niezgłębionemu Miłosierdziu, teraźniejszość – nieograniczonej Miłości, a przyszłość Twej niezmierzonej Opatrzności."* Po Eucharystii i pięknej homilii, pani Helena z mniejszym



żalem patrzyła na swoją niedolę. *"Jezu, ufam, że mnie nie opuścisz. Matko Wniebowzięta dopomóż"* – modliła się. Wyjęła różaniec i odmówiła tajemnice chwalebne w intencji swoich dzieci, aby miały dobre serce dla swojej matki oraz dla innych ludzi, by kochały pana Boga. Na znak dziękczynienia ofiarowała Matce Bożej Wniebowziętej wszystkie łzy żalu w tajemnicach bolesnych, a także łzy radości w tajemnicach radosnych.

Dzisiaj, zdobycze cywilizacji i ciężące na nas obowiązki sprawiają, że czas płynie jakby szybciej i ciągle go mniej. Kościół żyje, na szczęście, swoim



czasem, w który wpisuje się wiele świąt i uroczystości zapisanych w kalendarzu liturgicznym. Na polskiej ziemi, w wielu miejscach czuje się dyskretną obecność Maryi, Matki Jezusa. Stojąc przed Jej obrazem czy figurą, mamy świadomość, że nas nie opuści, że jest obecna pośród nas. Jest naszą nadzieją i swą mocą sprawi, że wyżej podniesiemy czoło, z pogodą spojrzymy na świat i drugiego człowieka.

w sercu Jezusa i Maryi
Jolanta Pysz

Weekendowe Franciszkańskie Dni Skupienia

W dniach 14-16 maja br. odbyły się *Dni Skupienia* w Franciszkańskim Centrum Młodzieżowo-Powołaniowym *"Trzej Towarzysze"* w Chorzowie. To były już moje któreś z kolei *Dni Skupienia*, lecz te były wyjątkowe, a zarazem specyficzne, bo były to pierwsze *"deesy"* zorganizowane po długiej przerwie, ze względu na sytuację pandemiczną.

Wszystko odbywało się w wysokim reżimie sanitarnym, co ku zaskoczeniu wszystkich wyszło na plus! Po raz pierwszy mieliśmy pojedyncze pokoje, dzięki którym samotność wpływała pozytywnie na medytację nad fragmentem Słowa Bożego oraz na wyciszenie i poukładanie wielu myśli po Adoracji Najświętszego Sakramentu. Ograniczona ilość osób (10 uczestników), wpłynęła bardzo korzystnie na otworzenie się na nowe relacje i zapewniła przyjazny, kameralny nastrój. W ciągu tego weekendu pracowaliśmy z fragmentem z *Dziejów Apostolskich*, ze zwróceniem szczególnej uwagi na rozdział 2, 1-12 oraz na jego konspekt, co działo się przed i po opisanym wydarzeniu. Jak się okazało, na podsumowaniu wszyscy te słowa zupełnie inaczej zinterpretowali i przelali na swoje życie. Myślę, że to było niezwykle doświadczenie usłyszeć, ile różnych i pięknych morałów każdy z tego samego fragmentu wydobył. Dzięki wieczornym adoracjom mogłam poczuć przepelniający we-

wnętrzny pokój, którego w dzisiejszych czasach potrzeba wielu ludziom.

Oprócz modlitewnego spędzania czasu, wzięliśmy udział w projekcie *"Jerusalema Dance Challenge"*, polegającym na nagraniu prostego tańca do rytmicznej i bardzo optymistycznej piosenki, jaką jest *"Jerusalema"*. Moda na nagrywanie tego radosnego tańca powstała w ostatnim, trudnym dla nas wszystkich czasie i obiegła prawie cały świat, więc także i my nagraliśmy swój profesjonalny klip. Film można obejrzeć na *You Tube*, na kanale *"FCMP Trzej Towarzysze"*.

Jestem wdzięczna Bogu, że mogłam doświadczyć tych *Dni Skupienia* i przyznam, że brakowało mi już takiej formy spędzenia weekendu – i za to wszystko Chwała Panu! BARDZO polecam wydarzenia Franciszkańskiego Centrum – młodzieży i dorosłym stanu wolnego do 35 roku życia. Nie tylko *Dni Skupienia*, ale także jest wiele ciekawych propozycji wakacyjnych – naprawdę warto!

Vanessa L.



Podziękowanie dla śp. Łucjana Wnuk

W ostatnich miesiącach br. w naszej parafii do wieczności odeszło wielu parafian. Jedni odeszli po ciężkiej i długiej chorobie, inni nagle i niespodziewanie.

Do tych drugich należy niewątpliwie śp. Łucjan Wnuk. Należał do osób powszechnie znanych i bardzo wielu doświadczyło od Niego i Jego żony Danuty szczodrości, życzliwości i pomocy.

Do tych obdarowanych należy również nasza parafia i wielu parafian. Nie sposób wymienić wszystkiego, ale przynajmniej niektóre rzeczy, a za wszystkie chciałbym podziękować.

Jedno z dwóch największych okien wraz z witrażem w naszym kościele, przedstawiającym scenę zwiastowania – to Ich dar, podobnie jak żyrandol wiszący na środku naszego kościoła.

Tu należy dodać, że nigdy nie prosiłem – śp. Łucjan wraz z żoną Danutą sami od siebie wychodzili z inicjatywą, ofiarując swoje dary. Mało tego, zawsze dodawali: *"Prosimy o przyjęcie tego daru"*.

Od czternastu lat mamy w kościele figurę MB Fatimskiej. Cała inicjatywa sprowadzenia tej figury wyszła od śp. Łucjana i żony Danuty. Pamiętamy, jak trzy autobusy, czyli ponad 150 osób ze Skrzyszowa pojechało do Zakopanego na Krzeptówki, do kościoła MB Fatimskiej. Tam uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, a potem w przyjęciu w *Pensjonacie pod Giewontem*. Figura pochodzi z najbardziej znanej pracowni rzeźbiarskiej w Fatimie, prowadzonej przez krewnych widzących – św. Hiacynty, św. Franciszka oraz Sługi Bożej Siostry Łucji. Złota korona i różaniec – dar papieża seniora Benedykta XVI – wszystko sfinansowane przez śp. Łucjana i żonę Danutę.

Śp. Łucjan cieszył się, kiedy widział przy ołtarzu w naszym kościele liczną grupę ministrantów. Powiedział mi: *"Zapraszam was co roku do Zakopanego – trzy dni gratis w moich hotelach"*. I tak korzystali z tego zaproszenia ministranci, Dzieci Maryi, służba liturgiczna, pracownicy, rodziny wielodzietne. Przybywało tych osób, a ja tylko pytałem, czy nie nadużywam dobroci. Śp. Łucjan odpowiadał: *"Cieszę się, że chcecie skorzystać z mojego zaproszenia. To dla mnie zaszczyt"*.

Zapraszane były różne grupy i organizacje, które jeździły do tej *Zimowej Stolicy Polski*. Nie wiem, czy jest taka druga miejscowość w Polsce, która by tak często i tak licznie jeździła do Zakopanego.

Dobroć Państwa Wnuk przejawiała się również w naprawdę prostych gestach. Kiedy wujek Józef świętował rocznicę urodzin, co roku śp. Łucjan wraz z żoną Danutą zapraszali nas do *Gościńca Wodzisławskiego* na obiad lub

kolację. Zauważyli, że Wujkowi smakują placki ziemniaczane. Od tego czasu, systematycznie albo Danuta, albo śp. Łucjan osobiście przywozili na probostwo placki.

Każdy misjonarz i każdy rekolekcjonista, który odwiedzał naszą parafię, był obdarowywany przez śp. Łucjana.

Jego postawa i zachowanie wpływało z następującej filozofii życia: *"Jak ja będę miał, to będą mieli inni. Ja buduję po to, by dać zatrudnienie innym. Mnie radość dają pieniądze tylko wtedy, gdy mogę pomagać innym. Dziwię się ludziom bogatym, którzy tylko zbierają i patrzą na konto bankowe, o ile ono wzrosło. Ja patrzę na konto bankowe po to, czy mam pieniądze na wypłaty dla pracowników i czy będę mógł komuś pomóc"*. I mówił mi tak: *"Wiesz, ten Pan Bóg jest niesamowity, ja wygrywam przetargi, bo mówię – Panie Boże jak chcesz, żebym znów mógł coś dobrego zrobić, to mi pomóż"*.

Podczas rozmów mówiłem nieraz – *"Lucku, Tyś powinien uczyć biznesmenów korzystania z pieniędzy"*. Odpowiadał – *"Jak ktoś nie wierzy w Boga, lub wierzy słabo, to go niczego nie nauczysz"*.

Śp. Łucjan wraz z żoną Danutą to ludzie bogobojni. Coniedzielnna Msza Święta i systematyczna spowiedź. Udział w pielgrzymkach, żona Danuta z ks. kustoszem Krzysztofem Fulkiem, śp. Łucjan w naszych pielgrzymkach Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę. Wybierał się i na tę, która rozpocznie się za miesiąc.

W rozmowach na temat wieczności mówił krótko: *"Mocno wierzę w Boga i staram się jak mogę, żeby Bóg był dla mnie Miłosiernym Sędzią"*.

Bóg zapłać za wszystko! Odpoczywaj w pokoju!

ks. W. T.





Z żalem żegnamy naszego przyjaciela, dobroczyńcę i sponsora śp. Łucjana Wnuk. Nie potrafimy uwierzyć, że odszedł na zawsze człowiek o wielkim sercu, nasz przyjaciel, dobroczyńca, sponsor.

Lucek – tak wszyscy zwracaliśmy się do Niego. W trakcie tak krótkiego życia osiągnął bardzo dużo – nigdy tego nie dawał odczuć innym, wręcz przeciwnie – dzielił się wręcz z wszystkimi tym, co sam wypracował swą rzetelną pracą i zaangażowaniem.

Strażak z wykształcenia – czyli powołany do niesienia pomocy innym, biznesmen – który budował wspańnię budowlę, aby inni mogli z nich korzystać. Człowiek czynu – zamyślony, poważny, zawsze z tyłu głowy miał jakiś ciekawy plan do zrealizowania, szokował wielkością przedsięwzięć – nie było dla Niego rzeczy nie do załatwienia.

Nasz parafianin, który potrafił się też serdecznie śmiać i cieszyć, jak każdy z nas. Pamiętamy, jak pielgrzymował na Jasną Górę, organizował liczne spotkania popielgrzymkowe w których uczestniczyła też małżonka Danusia.

Tego samego Lucka widzieliśmy prawie każdej niedzieli w skrzyszowskim kościele, jak klęczał i modlił się do Boga, uczestniczącego w nabożeństwach do Matki Boskiej Fatimskiej, jak stał nad grobem swoich rodziców.

To niemożliwe – a jednak – odszedł do Domu Naszego Ojca w niebie. Nie możemy pytać Boga – *Dlaczego?* – jedynie możemy dziś dziękować za to, że 60 lat temu powołał Go do życia i pozwolił mu zrobić tak wiele dobrego.

Wyrazy współczucia dla żony Danusi oraz całej rodziny składają: Małgorzata Tolarz, Bożena Marcol oraz wszyscy członkowie chóru Absolwent



Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl
<http://www.skrzyszwoparafia.pl>

Bieżący numer gazetki współtworzyli: ks. Witold Tatarczyk, Anna Robak, Małgorzata Szyrocka-Durczok, Magdalena Syrek, Jolanta Pyz, Iwona Szlachta, Beata Sikora, Agata i Krzysztof Trzeciak, Vanessa Lubas, Ewa Gąsior, Jakub Kielbasa, Emilia Olkiewicz, Patrycja Spandel, dzieci komunijne z rodzicami, *Foto Gwóźdź*.

Nakład: 480 szt. skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

W czwartek 27 maja br. obchodziliśmy święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. W Polsce święto to obchodzone jest od 2013 r. Ma ono przyczynić się do świętości życia duchowieństwa oraz być inspiracją do modlitwy o nowe, święte i liczne powołania.

Święto wprowadził do kalendarza liturgicznego papież Benedykt XVI. Jest to odpowiedź Ojca Świętego na postulat zgłaszane przez różne episkopaty, ale przede wszystkim środowiska zakonne, dla upamiętnienia Roku Kapłańskiego, który był obchodzony od 19 czerwca 2009 do 11 czerwca 2010 r. Jest to odpowiedź papieża na potrzebę obchodzenia takiego święta (do tej pory w Mszałem Rzymskim jest tylko msza wotywna, którą często kapłani sprawują z okazji pierwszego czwartku miesiąca, gdy w sposób szczególny modlimy się o powołania kapłańskie i dziękujemy Chrystusowi za ustanowienie sakramentu Eucharystii i kapłaństwa).

Benedykt XVI wyznaczył dzień na takie święto – czwartek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego, czyli tydzień przed Uroczystością Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwaną Bożym Ciałem. Nowością jest propozycja Ojca Świętego, żeby święto to było fakultatywne, dowolne i by episkopaty same decydowały, czy takie święto jest w danym kraju potrzebne, czy też nie widzą potrzeby wprowadzenia go do kalendarza. Warto przypomnieć, że określenie „święto” świadczy o randze dnia liturgicznego. W kalendarzu liturgicznym najwyższe rangą są uroczystości, zaś dzień określony jako święto jest niższą rangą i wierni nie są zobowiązani do udziału we Mszy Świętej.

Święto to wpisuje się w cykl uroczystości i świąt, obchodzonych po zakończeniu cyklu paschalnego. Radość wielkanocna ze Zmartwychwstania Chrystusa i Jego zwycięstwa trwa pięćdziesiąt dni, kończy go uroczysty 50-ty dzień – Zesłanie Ducha Świętego – który pieczętuje świąteczny okres obchodów liturgicznych. I dopiero po zakończeniu tego okresu, w określone dni mające rangę uroczystości czy świąt, powraca się do pewnych tajemnic wiary, które zaistniały w Wydarzeniu Wielkanocnym. Wówczas nie było możliwości świętowania konkretnej tajemnicy, konkretnego aspektu wiary, ponieważ Triduum Paschalne i Wielkanoc zawiera jak w pigułce całą naszą wiarę, to co jest najważniejsze, więc godzina po godzinie objawiają się tajemnice, które rozważamy i przeżywamy.

Jezus w Wieczerniku jako Najwyższy Kapłan ustanawia Sakrament Kapłaństwa, ukazuje się nam jako Sługa wszystkich. Tam, gestem pełnym miłości, pokornie obmywa nogi swoim uczniom. Zaprasza nas do wspólnoty z Nim poprzez życie ukierunkowane ku posłudze i ku ofierze. Tylko wtedy stajemy się narzędziami Chrystusa we wspólnym świecie i stajemy się częścią Jego Wiecznego Kapłaństwa. Chrystusowe „*To czyńcie na moją pamiątkę*” było nie tylko ustanowieniem świętej Ofiary Ołtarza, ale też powołaniem kapłanów z ludzi wziętych, dla ludzi postanowionych, aby byli nauczycielami i pasterzami.

„Światu potrzeba kapłanów, bo światu potrzeba Chrystusa” – św. J.P.II

oprac. Iwona Szlachta

źródło: niedziela.pl/artukul/3369/swieto-chrystusa...

7 nowych wezwań w Litanii do Świętego Józefa

Z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia św. Józefa Patronem Kościoła powszechnego (8 grudnia 1870 r.), papież Franciszek wydał 8 grudnia 2020 roku List Apostolski „*Patris corde*”, przez który pragnął rozbudzić kult tego szczególnego świętego.

„W tym świetle wydało się słusznym, aby uaktualnić Litanię do Św. Józefa, zatwierdzoną w 1909 r. przez Stolicę Apostolską, włączając do niej siedem wezwań zaczerpniętych z wypowiedzi Papieży (m. in.: św. Jana Pawła II, św. Pawła VI i papieża Franciszka), którzy rozważali aspekty postaci Patrona Kościoła powszechnego” – czytamy w Liście Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, przesłanym do przewodniczących Konferencji Episkopatów 1 maja 2021 roku. Ponadto, wspomniana watykańska komisja, pozostawia konferencjom biskupów możliwość roztropnego wprowadzenia do Litanii także innych wezwań, którymi w ich krajach czci się św. Józefa. Zaznaczono, że Stolica Apostolska nie nakłada na konferencje biskupów obowiązku potwierdzenia w Rzymie nowych wezwań w językach narodowych.

Siedem wezwań, o które został wzbogacony łaciński tekst Litanii, to: „*Custos Redemptoris*” (dosł. „opiekun/stróż Odkupiciela”), „*Servus Christi*” (dosł. „sługa Mesjasza/Chrystusa”), „*Minister salutis*” (dosł. „sługa/szafarz zbawienia”), „*Fulcimen in difficultatibus*” (dosł. „podpora/wsparcie w trudnościach”), „*Patronus exsulium*” (dosł. „patron wygnańców/wykluczonych”), „*Patronus afflictorum*” (dosł. „patron strapionych/

zasmuconych/cierpiących”) oraz „*Patronus pauperum*” (dosł. „patron ubogich/biednych”). Łaciński tekst Litanii z nowymi wezwaniami obowiązuje od dnia 1 maja 2021 r.

Polskie wstępne tłumaczenie zostanie przygotowane przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, a następnie przygotowany tekst zostanie przedstawiony biskupom podczas sesji plenarnej do zatwierdzenia. Konferencja Episkopatu Polski podejmie również uchwałę o publikacji nowej wersji Litanii do Św. Józefa, z podaniem dnia jej wejścia w życie. Do tego czasu nie należy włączać nieautoryzowanych przekładów nowych wezwań do odmawianej po polsku Litanii.

Teks Litanii do Św. Józefa brzmi następująco:

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże – *zmiłuj się nad nami*.

Synu Odkupiciela świata Boże – *zmiłuj się nad nami*.

Duchu Święty Boże – *zmiłuj się nad nami*.

Święta Trójco, Jedyny Boże – *zmiłuj się nad nami*.

Święta Maryjo, **módl się za nami**.

Święty Józefie,

Przesławny potomku Dawida,

Światło Patriarchów,

Oblubieńcze Bogarodzicy,

Przeczysty Stróżu Dziewicy,

Żywiciela Syna Bożego,

Troskliwy Obrońco Chrystusa,

Głowo Najświętszej Rodziny,

Józefie najsprawiedliwszy,
Józefie najczystszy,
Józefie najroztropniejszy,
Józefie najmężniejszy,
Józefie najposlušniejszy,
Józefie najwierniejszy,
Zwierciadło cierpliwości,
Miłośniku ubóstwa,
Wzorze pracujących,
Ozdobo życia rodzinnego,
Opiekunie dziewic,
Podpora rodzin,

Pociecho nieszczęśliwych,
Nadziejo chorych,
Patronie umierających,
Postrachu duchów piekielnych,
Opiekunie Kościoła Świętego,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, zmiłuj się nad nami.
P. Ustanowił go panem domu swego.

W. I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.

***Módlmy się:** Boże, Ty w niewysłowio-
nej Opatrzności wybrałeś świętego
Józefa na Oblubieńca Najświętszej
Rodzicielki Twojego Syna, spraw,
abyśmy oddając Mu na ziemi cześć
jako Opiekunowi, zasłużyli na jego
orędownictwo w niebie. Przez Chry-
stusa, Pana naszego. Amen.*

*oprac. A. R.
na podstawie: www.wiara.pl*



W ostatnim czasie:

Requiescant in pace...



*Krystyna
Durczok
lat 60*



*Marek
Barciok
lat 58*



*Anna
Jureczko
lat 79*



*Antoni
Drózd
lat 78*



*Romana
Madecka
lat 68*



*Helena
Kopec
lat 80*



*Blandyna
Lubarczyk
lat 80*



*Piotr
Mateja
lat 77* ¹⁷

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Wiktoria Anna Juraszek - c. Łukasza i Marii



Igor Marcin Jerczak - s. Marcina i Patrycji

Pierwszą Rocznicę Urodzin i Chrztu Świętego obchodzili:



Karol Mroczek



Julita Kożuch



Daniel Kosider



*Jolanta i Grzegorz Danielczyk
29. Rocznica Małżeństwa*

Jubilaci i Solenizanci:



ks. kanonik Florian Ludziarczyk
(18) 74. Rocznica Urodzin



Franciszek Klepek
73. Rocznica Urodzin



Stanisław Ośliżłok
70. Rocznica Urodzin



Henryk Herman
65. Rocznica Urodzin



*Henryk Tłolka
65. Rocznica Urodzin*



*Andrzej Hudek
60. Rocznica Urodzin*



*Andrzej Martynowski
52. Rocznica Urodzin*



*Vanessa Lubas
18. Rocznica Urodzin*

Komunie Święte 2021



Wczesna Komunia Święta



Pierwsza Komunia Święta - grupa I



Pierwsza Komunia Święta - grupa II